

RYSZARD CICHOCKI

O ZASADACH ORGANIZUJĄCYCH ŁAD SPOŁECZNY.
PRÓBA REINTERPRETACJI TYPOLOGII ZACHOWAŃ ZBIOROWYCH
STANISŁAWA OSSOWSKIEGO

Niewątpliwie jednym z najbardziej interesujących pomysłów teoretycznych Stanisława Ossowskiego jest koncepcja typów ładu społecznego, przedstawiona w książce *O osobliwościach nauk społecznych*¹. Jak wskazuje tytuł rozdziału, w którym autor przedstawia swoje dociekania: *Koncepcje ładu społecznego i typy przewidywań*, zamysł jego miał dwa aspekty. Po pierwsze — były one próbą skonstruowania typologii organizacji zachowań zbiorowych, która mogłaby spełniać rolę narzędzia analitycznego w odniesieniu do rzeczywistych zbiorowości ludzkich. Po drugie — szło o określenie wpływu typów ładu społecznego, istniejącego w konkretnym systemie społecznym (zbiorowościach, grupach, praktykach społecznych), na możliwości prognozowania społecznego.

Zaproponowana przez S. Ossowskiego typologia funkcjonuje w normalnym obiegu naukowym jako pewna całość myślowa. Wykorzystywana jest w literaturze socjologicznej przede wszystkim jako wzorzec, do którego przymierza się rzeczywiste zbiorowości ludzkie w celach klasyfikacyjnych, jednakże nie zawsze zgodnie z pierwotnym zamysłem autora. Związane jest to przede wszystkim z faktem, iż merytoryczne charakterystyki poszczególnych modeli ładu, zawarte w jego pracy, mogą być traktowane co najwyżej jako bardzo wstępne i niekompletne szkice. Natomiast późniejsze próby zastosowań przez innych autorów nie doprowadziły właściwie do wypełnienia i skompletowania tych szkiców. Łącznie spowodowało to, że modele owe częściej bywają wykorzystywane jako narzędzie polemik ideologicznych, niż efektywnych analiz socjologicznych. Odnosi się to przede wszystkim do przeciwstawienia dwóch typów ładu: policentrycznego (utożsamianego z demokracją i monocentrycznego (utożsamianego z totalitaryzmem). Wyjałowione z treści stały się ideologicznymi etykietkami.

Jednym z wyjątków od powyższej reguły zdaje się próba rozwinięcia wspomnianej koncepcji przedstawiona przez Jakuba Karpiń-

¹ S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1983, rozdz. II — *Koncepcje ładu społecznego i typy przewidywań*.

skiego². Jednakże jest ona zorientowana głównie na wyprecyzowanie i konkretyzację ogólnej typologii S. Ossowskiego przez włączenie doń zespołu dodatkowych kryteriów. Dlatego też, pomimo uzyskania większej subtelności analitycznej, próba ta nie zaowocowała wzbogaceniem treści poszczególnych modeli.

Referowana tu koncepcja posiada oczywiście dość wyraźnie określone zastosowanie. Może być traktowana bądź jako narzędzie analizy zorganizowanych systemów zachowań we względnie jednolitych, homogenicznych zbiorowościach (tj. takich, w których nie występują dalsze zróżnicowania grupowe lub też można od tych zróżnicowań abstrahować bez naruszania ich istoty), bądź też narzędzia klasyfikacji makrosystemów społecznych. Sam autor, jakkolwiek na wstępie stwierdza, iż idzie tu jedynie o „podstawowe typy zachowania się ludzi w grupie społecznej”³, to jednak wprowadzając i komentując koncepcję ładu porozumień zbiorowych wyraźnie dopuszcza także drugą możliwość. Wydaje się, że każda z tych możliwości wykorzystania typologii wymaga modyfikacji jej pierwotnej postaci w innym kierunku. Przedstawiona przez J. Karpińskiego propozycja konkretyzacji zorientowana jest na wykorzystanie koncepcji jako narzędzia klasyfikacji makrosystemów społecznych.

Celem moim jest rozwinięcie pierwotnych idei S. Ossowskiego w odmiennym kierunku. Sądzę bowiem, iż *implicite* zawierają one znacznie bardziej interesującą treść i mogą służyć do analizy wielu zagadnień socjologicznych.

I. TYPOLOGIA ZACHOWAŃ ZBIOROWYCH WEDŁUG S. OSSOWSKIEGO

Przyjęta w omawianej pracy S. Ossowskiego koncepcja regulatorów zachowań pozwala na wyróżnienie trzech typów zachowania się ludzi w zbiorowościach społecznych:

a) typ, w którym „członkowie zbiorowości zachowują się w sposób wyznaczony wspólnością wzorów i norm utrwalonych w psychicznych dyspozycjach osobników”⁴;

b) typ, w którym „zachowanie się zbiorowe jest wynikiem wzajemnego oddziaływania różnych ośrodków decyzji, indywidualnych lub grupowych; członkowie zbiorowości kierują się indywidualną motywacją albo motywacją drobniejszych zespołów wchodzących w skład analizowanej zbiorowości”⁵;

² J. Karpiński, *Ossowski, Toqueville. O rodzajach ładu społecznego*, w: *O społeczeństwie i teorii społecznej*, pod red. E. Mokrzyckiego, M. Ofierskiej, J. Szackiego, Warszawa 1985.

³ S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, s. 80.

⁴ Ibidem, s. 80.

⁵ Ibidem.

c) typ, w którym „zachowaniem się członków zbiorowości kieruje jeden wspólny ośrodek decyzji”⁶.

Przykładami zachowań trafnie ilustrującymi poszczególne typy są — w przekonaniu autora — odpowiednio: „taniec plemienny wykonywany bez wodzireja”, „dancing wielkowiejski — gdzie poszczególne pary tańczą, każda po swojemu, zaczynają i kończą w dowolnych momentach, a ich poruszanie się po sali jest uzależnione od ruchu innych nie skoordynowanych par” oraz „musztra na dziedzińcu koszarowym”⁷.

Przeprowadzona w ramach nauk społecznych werbalizacja tych trzech rodzajów regulacji zachowań doprowadziła, zdaniem Ossowskiego, do powstania trzech modelowych koncepcji łańdu społecznego:

•a) łańdu „przedstawięń zbiorowych, w którym życie społeczne oparte jest na konformizmach społecznych, uregulowanych przez tradycyjne wzory”⁸;

b) łańdu policentrycznego, w którym „równowaga społeczna osiągnięta jest automatycznie dzięki naturalnym prawom interferencji, w wyniku indywidualnych nie skoordynowanych decyzji, przy respektowaniu pewnych regułań gry (norm współżycia)”⁹;

c) łańdu monocentrycznego, w którym „życie społeczne regulowane jest przez centralne decyzje dzięki organizacji czuwającej nad ich przestrzeganiem”¹⁰.

Praca S. Ossowskiego zawiera próbę opisu zarówno najistotniejszych cech poszczególnych rodzajów zachowań, jak i charakterystykę odpowiadających im modeli teoretycznych.

Próbując naszkicowaną typologię łańdów zastosować jako narzędzie do analizy i opisu organizacji zachowań w różnych zbiorowościach społecznych, napotyka Ossowski dwie trudności. Po pierwsze — nie widzi możliwości jednoznacznego zaliczenia do któregośkolwiek z członów tzw. „współdziałania zorganizowanego”, tj. takiego współdziałania, które spontanicznie prowadzi do poszukiwania konsensusu w pewnych obszarach społecznej regulacji zachowań, przez różne (często przeciwstawne) podmioty, o ile zwiększa to w ich przekonaniu szansę realizacji ich partykularnych celów (bądź też celów akceptowanych przez wszystkie podmioty). Takie zarysowanie obszaru wspólnego prowadzi także w rezultacie do wygenerowania społecznych narzędzi służących kontroli przestrzegania takich, mniej lub bardziej żywiotaowo ukształtowanych porozumień. Po drugie — „zachowanie się ludzi w systemie przedstawięń zbiorowych, systemie opartym na sile tradycyjnych wzorów, pod pewnymi

⁶ Ibidem, s. 81.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem, s. 82.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem.

względami zbliżało się do stosunków właściwych systemowi policentrycznemu, pod innymi dawało się objąć wspólną kategorią z zachowaniem się ludzi w systemie monocentrycznym"¹¹.

Trudności te — zdaniem Ossowskiego — wynikają z faktu, iż wyróżnione typy ładu nie są od siebie niezależne, lecz że do ich wyróżnienia użyto dwóch niezależnych kryteriów podziału. Kryterium pierwsze dzieli społeczne systemy działań zbiorowych na te, których ostateczny rezultat nie jest wyznaczany przez żadną postać interferencji decyzji oraz te, których rezultat jest określony przez interferencję wielu ośrodków myśli i decyzji. Natomiast kryterium drugie dokonuje podobnego podziału społecznych systemów działań zbiorowych, jednakże z uwagi na to, czy są one koordynowane przez jakiś wspólny ośrodek decyzji, czy też takiego wspólnego ośrodka koordynacji nie ma.

W rezultacie skrzyżowania tych dwóch kryteriów otrzymuje S. Ossowski czteroczęłową typologię¹²:

	Działania zbiorowe bez żadnej interferencji decyzji	Działania wielu ośrodków myśli i decyzji
Działania nie skoordynowane przez żaden wspólny ośrodek decyzji	1. Postępowanie wyznaczone przez tradycyjne wzory i refleksy warunkowe. Koordynacja przez uwewnętrznione normy	2. Działania nieskoordynowane w systemie stosunków policentrycznych. Swobodne interakcje.
Działania skoordynowane przez jeden wspólny ośrodek decyzji	3. Zbiorowe zachowanie się wyznaczone przez decyzje i rozporządzenia jednego ośrodka władzy.	4. Współdziałanie zorganizowane: policentryczna interferencja prowadząca do działań skoordynowanych.

Kolejnym członem tej typologii nadaje autor nazwy i charakteryzuje je w ogólnych zarysach. Tak więc, w obrębie pierwszego członu mieści się typ zwany przezeń ładem „przedstawięń zbiorowych”. Scharakteryzowany jest on jako taki przypadek ładu, w którym ani nie zachodzi interferencja decyzji, ani też działania nie są skoordynowane przez jakikolwiek wspólny ośrodek decyzji. Jak jednak zauważa J. Karpiński, tego typu negatywna charakterystyka nie jest wystarczająca, toteż S. Ossowski uzupełnia ją poprzez odwołanie się do jeszcze jednego, niezależnego od pozostałych kryterium, a mianowicie do faktu uwewnętrznienia przez członków działających w zbiorowości norm społecznych i wzorów działania motywujących zachowania zbiorowe i regulujących ich przebieg.

System społeczny odpowiadający warunkom członu drugiego typologii nazywa S. Ossowski policentrycznym. W systemie takim działania zbiorowe nie są koordynowane przez jakikolwiek wspólny ośrodek decyzji.

¹¹ Ibidem, s. 103.

¹² Ibidem, s. 104.

lecz ich ostateczny rezultat wyznaczony jest przez interferencję decyzji podmiotów działających.

W przypadku porządku monocentrycznego interferencja decyzji nie zachodzi, zaś przebieg działań zbiorowych wyznaczany jest i koordynowany przez wspólny ośrodek decyzji.

Największe znaczenie przywiązuje autor do czwartego typu ładu społecznego, zwanego ładem (lub systemem) porozumień. „Jest to system bardziej skomplikowany niż trzy poprzednie. I on wszakże ma swoje tradycje w dziejach myśli społecznej. Na te tradycje składają się wszystkie koncepcje, w myśl których wielostopniowe porozumienia i więź społeczna miały zastąpić przymus, zapewnić szerokim rzeszom obywateli udział w społecznym planowaniu i pogodzić swobodne ścieranie się idei i skal wartości z racjonalnie skoordynowaną gospodarką. Te tradycje przechowały się nie tylko w programach syndykalistycznych. [. . .] Ta czwarta koncepcja ładu społecznego, która — wbrew zapewnieniom liberałów dawnego autoramentu — ma pogodzić policentryczny charakter życia społecznego z racjonalnym systemem planowania, narzuca dzisiejszemu człowiekowi zagadnienia pierwszej wagi i otwiera szerokie pole dla działań socjologicznych i dla socjologicznej wyobraźni. Idzie tu o metody planowego współdziałania najszerzej skali w policentrycznym społeczeństwie. Idzie o rozwiązywanie konfliktu między efektywnością jednolitego kierownictwa i humanistycznymi wartościami policentryzmu”¹³. Jest to więc taki przypadek organizacji zachowań zbiorowych, w którym policentryczna interferencja indywidualnych decyzji prowadzi do wytworzenia jednolitego ośrodka koordynującego zachowania w celu powiększenia ich efektywności. Jednakże działalność takiego ośrodka jest wyraźnie zinstrumentalizowana przez wartości i interesy zbiorowości, w każdym razie w takim zakresie, w jakim udało się uzyskać konsensus.

II. ZASADY ORGANIZUJĄCE ŁAD SPOŁECZNY

Prace nad interpretacją chciałbym rozpocząć od analizy zbiorowości społecznej o ładzie policentrycznym, gdyż tam właśnie interesujące mnie elementy są najwyraźniej zarysowane i dają się najłatwiej uwypuklić. Wśród najlepszych przykładów zachowania zbiorowego tego typu, w którym „członkowie zbiorowości kierują się indywidualną motywacją”, wymienia S. Ossowski m.in. „doskonałe społeczeństwo indywidualistyczne kierujące się zasadą *laissez faire*”¹⁴. Korzystając z tej sugestii przyjrzyjmy się bliżej organizacji zachowań w obrębie grupy reprezentującej najczystsza postać takiego społeczeństwa, a mianowicie właścicielom

¹³ Ibidem, s. 104 - 105.

¹⁴ Ibidem, s. 81.

przedsiębiorstw w społeczeństwach kapitalistycznych okresu wolnokonkurencyjnego. Socjologiczna charakterystyka mechanizmów zachowań tej grupy została dokonana z jednej strony w dziewiętnastowiecznej literaturze ekonomicznej o orientacji liberalnej, z drugiej zaś, przez K. Marksa w jego podstawowych pracach ekonomicznych. Tu zamierzam oczywiście wskazać jedynie na pewne aspekty owych mechanizmów, pomijając wszelkie subtelności obydwu koncepcji¹⁵.

Oto mamy do czynienia ze zbiorem jednostek, których cechą wyróżniającą jest fakt dysponowania kapitałem o pewnej wielkości. Kapitał ów jest istotnym elementem organizującym aktywność zarówno każdej jednostki, jak i zbiorowości jako całości. Rozważmy najpierw, jak owo organizowanie aktywności przebiega na poziomie pojedynczego uczestnika zbiorowości. Przede wszystkim więc kapitał stanowi dominującą wartość w systemie aksjologicznym jednostki. (Mniejsza o to, czy jest to naturalne i powszechne w społeczeństwach ludzkich — jak chcą liberałowie, czy też jest to tylko twór warunków społeczno-historycznych — jak sądził K. Marks). W każdym razie stanowi podstawę zasadniczej dążności każdej z jednostek uczestniczących w ładzie zbiorowym, wyznaczając zasadniczy cel aktywności, tj. powiększanie owego kapitału.

Rzeczywiste społeczeństwa rynkowe stwarzają wiele dróg osiągnięcia tego celu; można tu wskazać na procent bankowy, rentę gruntową, zysk handlowy, zysk przemysłowy czy lichwę jako przypadki takich możliwości. Każda z tych dróg, jakkolwiek zorientowana na osiągnięcie wartości dominującej, wymaga zupełnie odmiennej organizacji aktywności, w tym przede wszystkim wyboru celów instrumentalnych i niezbędnych dla ich osiągnięcia działań. Jednostka musi więc posiadać kryterium pozwalające jej na dokonanie wyboru w obrębie dostępnej dla niej w danej sytuacji puli możliwych do podjęcia celów. Kryterium wyboru celów działania jest tu oczywiście dominująca wartość. Przede wszystkim na podstawie niej dokonany zostaje podział owej puli celów na trzy podzbiory: pierwszy, który obejmuje przypadki celów pozwalające zrealizować zaakceptowaną wartość; drugi, który obejmuje przypadki celów wykluczających realizację tej wartości; trzeci, który obejmuje przypadki celów działania obojętne z punktu widzenia tej wartości. Ponadto w obrębie pierwszych dwóch podzbiorów dokonane być musi szczegółowe uporządkowanie celów na pewne klasy abstrakcji, z uwagi na ich przydatność (bądź szkodliwość) dla uzyskania pożądaných skutków aktywności.

Kryterium wyboru celów działania można ogólnie sformułować następująco: ze zbioru możliwych do podjęcia celów działania w obrębie zbior-

¹⁵ Gruntowną analizę jednego z istotnych aspektów tego mechanizmu zawiera artykuł P. Buczkowskiego, J. Burelki, P. Kaszni i S. Magali, *Uczenie się a mechanizm adaptacji*, Poznańskie Studia z Filozofii Nauki, t. IV — *Konfrontacje i parafrazy*, Warszawa—Poznań 1979, s. 101 - 115.

rowości najczęściej podejmowane będą te, które na gruncie wiedzy uczestników pozwalają osiągać preferowaną przez nich wartość w stopniu najwyższym.

Dysponent kapitałów kierując się swoją wiedzą (o rynku, produkcji, technologiach, towarach, itp.) wybiera jedną z tych dróg. Powiedzmy, iż decyduje się na wybór zysku przemysłowego jako najlepszej drogi do powiększenia kapitału. Nabywa więc maszyny, materiały i niezbędną siłę roboczą, następnie organizuje produkcję, której efekty sprzedaje na rynku, uzyskując ponownie kapitał w postaci pieniądza. Człowiek podejmujący taką aktywność musi posiadać zdolność takiego wybierania bądź samodzielnego konstruowania działań, aby osiągnąć wybrane przez siebie cele. Można więc tu wprowadzić kolejne pojęcie: kryterium wyboru zachowań. Zbiór zachowań dostępnych jednostce w każdej sytuacji działania zostaje na podstawie tego kryterium podzielony na trzy podzbiory. Do pierwszego wejda działania pozwalające na osiągnięcie założonych celów (na gruncie wiedzy działającej jednostki), oczywiście również uhierarchizowane z uwagi na cenność (zdolność osiągania pożądaných celów, więc także — pośrednio — realizowania wartości dominującej). Do drugiego, odpowiednio, działania wykluczające osiągnięcie celów, uporządkowane z uwagi na stopień szkodliwości. Do trzeciego — działania w danej sytuacji obojętne.

Kryterium wyboru zachowań sformułować można następująco: ze zbioru działań możliwych do podjęcia na gruncie wiedzy działającej jednostki podejmowane będą te, które na gruncie tej wiedzy pozwalają osiągnąć cele najwyżej preferowane przez tę jednostkę w świetle akceptowanych wartości.

Po zakończeniu cyklu działań jednostka musi dokonać oceny wyników własnej aktywności i podjąć decyzje dotyczące jej kontynuowania bądź zaniechania. W rozważanym tu przypadku wielkością decydującą o tym, czy jednostka będzie gotowa podjąć nowy cykl działań, czy też raczej ich zaprzestanie, jest zysk, tzn. różnica pomiędzy wielkością kapitału po zakończeniu operacji a wielkością kapitału wyjściowego. Miara owa posiada kilka punktów charakterystycznych, ważnych z punktu widzenia aktywności jednostki. Pierwszy z nich równoznaczny jest z całkowitą utratą kapitałów. Oznacza skrajny przypadek klęski podejmowanej aktywności i eliminuje możliwość dalszego jej podtrzymywania. Drugi punkt, to uzyskanie kapitału równego temu, jaki został włożony. Zakres pomiędzy tymi dwoma punktami można nazwać obszarem klęski, natomiast zakres powyżej punktu drugiego — obszarem sukcesu. W drugim z obszarów wskazać można ponadto jeszcze jeden punkt, a mianowicie taki, powyżej którego jednostka będzie skłonna ponawiać swoją działalność, a poniżej którego wybierze inną strategię. O ile pierwsze dwa punkty są zasadniczo stałe, o tyle punkt trzeci wymaga odniesienia zarówno do nastawienia wewnętrznego samej jednostki (siła akceptacji

wartości, poczucie pewności siebie, poczucie stopnia kontroli otoczenia itp.), jak i warunków społecznych, w których uczestniczy.

Omówiona tu miara jest przykładem kryterium sukcesu. Sukces jednostki w obrębie zbiorowości tu analizowanej będzie uznany za tym większy — zarówno przez nią samą, jak i przez otoczenie — w im wyższym stopniu zrealizuje ona akceptowaną przez siebie wartość.

Wszystkie trzy wymienione kryteria organizujące aktywność jednostki: kryterium wyboru celów, kryterium wyboru zachowań i kryterium sukcesu, mają w analizowanej tu zbiorowości pewną wyraźną wspólną cechę. Wszystkie są mianowicie zrelatywizowane do wartości przyjętej przez działający podmiot lub też — patrząc z drugiej strony — są możliwe do wyprowadzenia z tej wartości. Nie są to oczywiście wszystkie kryteria, za pomocą których możliwe jest charakteryzowanie wewnętrznej organizacji aktywności jednostek. Wszak działając, musi ona także dokonywać stale wyboru środków działania, spośród wiedzy opisowej o świecie wybierać tę, która jest właśnie przydatna dla strukturalizowania otaczającej rzeczywistości i definiowania sytuacji. Pomiąłem je tu celowo dla skrócenia i uproszczenia rozważań. Można jednak bez trudu pokazać, iż inne elementy organizacji pola aktywności posiadają tę samą istotę z interesującego tu punktu widzenia, są podporządkowane realizacji przez jednostkę akceptowanej przez nią wartości.

Ograniczenia nakładane na możliwość maksymalizowania indywidualnego sukcesu są wyznaczone — ogólnie rzecz biorąc — przez opór rzeczywistości, w której ta jednostka działa. Opór ten jest dwójakiego rodzaju. Pierwszy rodzaj uwarunkowany jest właściwościami materiałów przekształcanych w procesie produkcji i zastosowanymi technologiami i przejawia się w postaci czasu trwania cyklu produkcyjnego, granicach możliwych przekształceń materiałów, wielkości niezbędnej energii itp. Drugi rodzaj oporu ma wymiar społeczny i obejmuje wszystkie te warunki, które ogólnie określa się mianem rynku. Przejawia się on w postaci zachowań bezpośrednich producentów, średniego kosztu siły roboczej, sprawności systemu dystrybucji, systemu kredytowego, czasu trwania drugiej fazy cyklu „pieniądz — towar — pieniądz”, popytu, warunków konkurencji, itp.

Każda jednostka będzie pokonywać owe opory i panować nad wyznaczanymi przez nie warunkami produkcji z różnym powodzeniem, a w związku z tym osiągać właściwy sobie poziom indywidualnego sukcesu. Będzie to zależało od bardzo wielu czynników, wśród których najważniejsze to: indywidualne predyspozycje charakterologiczne, siła systemu preferencji, wartość poznawcza i pragmatyczna wiedzy pozostającej do dyspozycji, umiejętność i sprawność działania.

Uogólniając można powiedzieć, że jednostka osiąga tym wyższy poziom sukcesu indywidualnego, im trafniej zaplanuje, lepiej zorganizuje i konsekwentniej przeprowadzi swoje działania z uwagi na wartość do-

minującą w jej systemie aksjologicznym. Aktywność (czy to myślową, czy praktyczną) zorganizowaną w ten sposób, aby możliwe było osiągnięcie stanów rzeczy najbardziej cenionych w świetle preferowanej przez podmiot wartości nazwiemy racjonalną. Takie pojmowanie racjonalności mieści się w tradycji upowszechnionej w literaturze przedmiotu. Odwołać się tu można przykładowo do koncepcji racjonalności J. Kmity, niewątpliwie jednej z najporządniejszych metodologicznie. Założenie o racjonalności w warunkach pewności sformułowane jest w niej następująco: „Jeżeli X (w czasie t) ma podjąć jedną z czynności C_1, C_2, \dots, C_n , czynności te — na gruncie wiedzy $X-a$ (w czasie t) — wykluczają się i — łącznie — dopełniają oraz każda z nich prowadzi do jednego z rezultatów r_1, r_2, \dots, r_m ($m \leq n$), a przy tym rezultaty r_1, r_2, \dots, r_m są uporządkowane przez charakterystyczną dla $X-a$ (w czasie t) relację preferencji, to X (w czasie t) podejmie czynność C_i ($i=1, 2, 3, \dots, n$) prowadzącą (wedle wiedzy $X-a$ w czasie t) do rezultatu maksymalnie preferowanego”¹⁶. Takie pojmowanie aktywności racjonalnej odpowiada z grubsza pojęciu racjonalności substancjalnej u K. Mannheima, jakkolwiek zostało ono zarezerwowane wyłącznie do opisu czynności myślowych¹⁷. Piszę „z grubsza”, ponieważ zawarta w pracach tego autora idea wyróżnienia dwóch typów racjonalności (substancjalnej i funkcjonalnej) otworzyła niewątpliwie nowe możliwości poznawczego wykorzystania tych pojęć. Jednakże zamazując zawarte w socjologii M. Webera rozróżnienie „racjonalność i tradycjonalność” zamknęła inne możliwości. Gruntowniejsze rozważenie związanych z tym kwestii wymagałoby jednak osobnych badań.

Podsumowując dotychczasowe rozstrzygnięcia dotyczące zasad organizacji pola aktywności jednostek uczestniczących w wolnokonkurencyjnym rynku kapitałowym możemy powiedzieć, że główną zasadą organizującą tę aktywność jest racjonalność, czyli dążenie do maksymalizacji preferowanej przez nie wartości, zaś kryterium tej racjonalności jest powiększenie kapitału pozostającego do dyspozycji.

Gdy analizujemy taką właśnie organizację zachowań wyłącznie w płaszczyźnie indywidualnej, może powstać złudzenie, iż dążenie do osiągnięcia preferowanej wartości jest jedynie sprawą samej działającej jednostki, że wyłącznie od niej zależy, jakie będzie dobierała cele, jaką wiedzą będzie się posługiwała, jakie działania podejmie i wreszcie jaki poziom sukcesu uzna za satysfakcjonujący ją. Oczywiście tak nie jest. Nominalistyczna interpretacja zbiorowości społecznych i wywodząca się z niej indywidualistyczna analiza, jakkolwiek przydatne jako zabieg poznawczy, mają jednak fundamentalne ograniczenia. Perspektywa ta

¹⁶ J. Kmity, *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, Warszawa 1975, s. 16 - 17.

¹⁷ K. Mannheim, *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, Warszawa 1974, s. 76 i n.

nie pozwala bowiem uchwycić w żaden sposób faktu, iż jednostka jest elementem szerszego systemu społecznego i w konsekwencji podlega pewnym mechanizmom zachowań zbiorowych.

Głównym spośród tych mechanizmów jest ograniczenie przez zbiorowość granic maksymalizowania indywidualnych preferencji. Otóż w wyniku złożenia się takich indywidualnych dążeń do osiągnięcia tej samej wartości przez wszystkich uczestników zbiorowości, żywiłowo ukształtuje się pewna społeczna miara sukcesu, pozwalająca wszystkim szacować zarówno osiągnięcia własne, jak i konkurentów. W każdym cyklu możliwe będzie wskazanie poziomu sukcesu maksymalnego i najniższego poziomu klęski, braku sukcesu i braku klęski zarazem, wreszcie sukcesu minimalnego i sukcesu średniego. W obrębie zbiorowości indywidualnie uzyskany poziom sukcesu nie jest już tylko prostą miarą zadowolenia jednostki, staje się czynnikiem decydującym o tym, czy jednostka będzie mogła (i w jakim zakresie) uczestniczyć w następnych cyklach aktywności, a więc — ostatecznie — czy pozostanie w obrębie zbiorowości, czy też zostanie z niej negatywnie wyselekcjonowana. W kolejnych cyklach selekcji pozytywnej poddawani będą tylko ci, którzy będą uzyskiwać wyniki powyżej pewnego minimum społecznego, pozwalającego na odtworzenie majątku i przeżycie, a więc osiągną minimalny poziom sukcesu społecznego. Naturalnie poziom ten w kolejnych cyklach będzie ulegał zmianie.

Minimalny poziom sukcesu społecznego pozwalający na efektywne podtrzymywanie działalności w kolejnych fazach, określić można mianem wytworzonego w grupie poziomu selekcji. Kryterium selekcji pozostaje zaakceptowana przez jednostkę wartość.

Poziom selekcji ma oczywiście wymiar ponadindywidualny i jest niezależny bezpośrednio od woli i aktywności pojedynczego uczestnika ładu, jakkolwiek jest zależny od wszystkich razem. Nie jest on zdeterminowany przez siłę i spójność systemu preferencji, wiedzę i sprawność któregośkolwiek z uczestników ujmowanego pojedynczo, lecz od poziomu wszystkich tych czynników razem, upowszechnionych w analizowanej zbiorowości. Powyżej tego poziomu utrzymują się tylko ci, których system motywacyjny będzie dostatecznie silny i spójny, będą dysponowali dostatecznie dobrą wiedzą o rzeczywistości, na którą oddziałują oraz będą dostatecznie sprawni.

Ponieważ w kolejnych cyklach negatywnie wyselekcjonowani zostaną właśnie ci, którzy nie dysponują wymienionymi czynnikami na dostatecznym poziomie, więc wymogi stawiane jednostkom będą stale wzrastać. (Pomijam tu oczywiście cały czas wpływ otoczenia społecznego — innych grup i zbiorowości — które mogą istotnie modyfikować wielkość sukcesu odpowiadającego poziomowi selekcji). Stale utrzymujący się mechanizm selekcji spowoduje, iż w ramach zbiorowości utrzymywać się będą tylko te jednostki, które potrafią postępować szczególnie racjonalnie.

Oznacza to, iż racjonalność zachowań w systemie będzie stale wzrastała. Można w związku z tym powiedzieć, że racjonalność jest zasadą organizującą ład społeczny w obrębie tej zbiorowości.

W omawianym przypadku kryterium owej racjonalności jest kapitał jako specyficzna postać wartości społecznej. Efektem globalnym, powstającym w wyniku masowego nakładania się działań indywidualnych o wzrastającym stopniu racjonalności (z uwagi na ten kapitał), będzie stałe wzrastanie jego wielkości pozostającej do dyspozycji zbiorowości, jako pewnej całości. Nie oznacza to jednak, że jest to jedyne możliwe kryterium racjonalności. Zarówno w rzeczywistych systemach społecznych, jak i w literaturze socjologicznej możemy bez trudu wskazać systemy społeczne zorganizowane wokół zupełnie innych wartości. Na przykład takie, w których podstawą organizacji pola aktywności, miarą sukcesu i maksymalizowanym efektem globalnym jest władza lub zdolność panowania nad świadomością innych ludzi (indoktrynacja). Systemy tego typu zostały przebadane przez L. Nowaka w jego pracach dotyczących reinterpretacji materializmu historycznego¹⁸. T. Veblen scharakteryzował zbiorowości, w których kryterium to stanowi ostantacyjna konsumpcja maksymalizowana w obrębie klas próżniaczych¹⁹. Do pomyslenia są wreszcie zbiorowości, w których systemie aksjologicznym dominującym elementem jest np. pobożność (zakony). Inny typ kryterium racjonalności w zbiorowości społecznej wpływać musi oczywiście na jej kształt, strukturę, więzi społeczne itp., ale przedstawiony wyżej model trwania ładu społecznego będzie zasadniczo ten sam. Można więc powiedzieć — podsumowując dotychczasowe ustalenia — że zasadą organizującą ład społeczny w zbiorowościach typu policentrycznego jest racjonalność, rozumiana jako dążenie jednostek do wartości szczególnie przez nie preferowanych.

Wykorzystując wprowadzone dotychczas pojęcia można dokonywać podobnych analiz innych postaci ładu społecznego. Niech będzie to jeden z przypadków ładu monocentrycznego. Wśród zbiorowości podpadających pod ten właśnie model ładu wymienia S. Ossowski m.in. fabrykę. Niech będzie to, dla ułatwienia rozważań, jakaś fabryka samochodów osobowych.

Aby z taśmy mógł zjechać sprawny egzemplarz samochodu o wymaganych właściwościach, będący w rozważanym tu systemie oddziałań efektem globalnym, wcześniej musi zostać wyprodukowany cały szereg elementów, z których samochód ten będzie się składał, następnie zaś elementy te muszą zostać w odpowiedniej kolejności i we właściwy sposób ze sobą połączone. Jak zorganizowane jest pole aktywności pojedynczego uczestnika zbiorowości tego typu, tj. robotnika fabrycznego? W przeci-

L. Nowak, *Wolność i władza*, Warszawa 1981.

T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 1971.

wieństwie do uczestnika ładu analizowanego uprzednio, nie dokonuje on samodzielnego wyprowadzenia własnych celów działania z uznawanej wartości. Jego wybór ogranicza się zasadniczo do podjęcia decyzji, czy będzie w tym ładzie uczestniczył, czy też nie. Główny cel swojej aktywności, np. wytworzenie lub zamontowanie pewnego elementu samochodu, zostaje mu przedstawiony w postaci wzorca, od którego odchylenia powinny być możliwie małe, a ich maksymalna wielkość określana jest przez ustalone wcześniej granice tolerancji. Zostaje on wyprowadzony z zamierzonej postaci efektu globalnego, musi być taki, aby możliwe było połączenie go z innymi elementami oraz aby spełniał właściwie wyznaczone mu funkcje. Granice tolerancji, to takie odchylenia od wzorca, w obrębie których obydwa te warunki są jeszcze spełniane. Granice te określają obszar swobody robotnika. Może on dążyć do realizacji dowolnego stanu rzeczy leżącego w ich obrębie.

Kryterium wyboru celu działania można tu sformułować następująco: ze zbioru możliwych do podjęcia celów działania, przez uczestnika ładu podejmowane będą te, które leżą dostatecznie blisko wzorca, a odrzucane te, które leżą poza granicami tolerancji.

Wybór celów instrumentalnych, podporządkowanych osiągnięciu celu głównego będzie dokonywany przez robotnika na podstawie tej samej zasady.

W doskonale uporządkowanym ciągu technologicznym (np. taśma produkcyjna) działania jednostek mogą być doskonale skodyfikowane, bez pozostawiania im jakiegokolwiek możliwości wyboru. Jednakże w większości stanowisk robotniczych nie osiąga ono tak skrajnej postaci. Robotnik może do pewnego stopnia kształtować i planować samodzielnie własne zachowania, zostają mu jednak wyznaczone, wyraźnie ramy tej samodzielności, tzn. ustalony cel działania musi być osiągany w stopniu zadowalającym. Stąd też kryterium wyboru zachowań będzie w tym przypadku następujące: ze zbioru działań możliwych do podjęcia na gruncie wiedzy działającej jednostki podejmowane będą te, które — na gruncie tej wiedzy — pozwalają osiągnąć cele — najwyżej odpowiadające przyjętemu wzorcowi.

Z kolei kryterium sukcesu jednostki, za pomocą którego będzie mierzona wartość jej efektów przez nią samą, jak i przez innych uczestników procesu technologicznego, będzie stopień podobieństwa pomiędzy ustalonym wzorcem a rzeczywiście wytwarzanymi detalami.

W tym przypadku można powiedzieć, że jednostka będzie tym wyżej oceniana jako uczestnik ładu społecznego, w im wyższym stopniu i im bezwzględniej potrafi podporządkować swoją aktywność realizacji efektu globalnego, tzn. im bardziej wyniki jej działalności odpowiadać będą wymogom owego efektu jako pewnej całości. Aktywność uporządkowaną w ten sposób, że działający podmiot konstruuje poszczególne jej fazy z myślą o zwiększeniu możliwości uzyskania efektu globalnego, nazwie-

my funkcjonalną. Odpowiada to pewnemu fragmentowi zakresu pojęcia „racjonalność funkcjonalna” wprowadzonemu przez K. Mannheima²⁰. Obejmuje on tym pojęciem także społeczeństwa tradycyjne, co do których jestem przekonany, iż posiadają odrębną zasadę organizującą ich łańd wewnętrzny, pomimo pewnych podobieństw, które zostały przez niego podkreślone. Charakteryzując racjonalność funkcjonalną w przeciwieństwie do racjonalności substancjalnej, stwierdza on: „Zarówno jednak w socjologii, jak i w mowie potocznej słowa »racjonalny« używamy w innym jeszcze znaczeniu, kiedy na przykład mówimy, że ten czy inny zakład przemysłowy lub system administracyjny został »zracjonalizowany«. W takich przypadkach słowo »racjonalny« nie wiąże się w ogóle z czymś procesem myślenia czy poznawania, lecz oznacza szereg działań zorganizowanych w sposób prowadzący do uprzednio ustalonego celu, a każdy składnik tego szeregu działań ma pewne określone miejsce i pełni pewną określoną rolę. Wartość takiej funkcjonalnej organizacji ciągu działań oceniamy pozytywnie, o ile poszczególne środki działania łączy w sposób najbardziej efektywny ze względu na osiągnięcie danego celu”²¹.

W drugim z przeanalizowanych tu przypadków zachowań zbiorowych kryteria organizujące pole aktywności jednostek podporządkowane są regule funkcjonalności, pojmowanej jako dążenie do stania się możliwie najdoskonalszym elementem pewnej całości uporządkowanej z uwagi na efekt globalny.

Jeżeli tym razem przejdziemy do analizy zachowań na poziomie zbiorowości, to znaczy przyjmujemy, iż fabryka produkuje w normalnych warunkach (na które składają się przede wszystkim względny nadmiar siły roboczej na rynku, a co za tym idzie, możliwość selekcji nie dość sprawnych pracowników i wymiany ich na nowych), to widoczne stają się społeczne mierniki aktywności jednostek, analogiczne do tych, które wskazałem wyżej. Można więc tu mówić o obszarze klęski (gdy wyniki pracy nie mieszczą się w granicach tolerancji), obszarze sukcesu (gdy mieszczą się one w granicach tolerancji) czy społecznym poziomie selekcji, który w zależności od doskonałości systemu będzie albo bardzo bliski wzorcowi idealnemu, albo też — w sytuacjach patologii — będzie wykraczał nawet poza granice tolerancji²².

Oczywiście także tutaj w kolejnych okresach (czasu) negatywnie zostaną wyselekcjonowani ci, których wyniki pracy sytuują się poniżej tego kryterium, zaś pozostawać będą jednostki o funkcjonalności wyższej niż

²⁰ K. Mannheim, *Wolność i władza*, s. 77.

²¹ Ibidem, s. 78 - 79.

²² Jedna z japońskich firm samochodowych reklamując swoje wyroby stwierdzała, iż można rozebrać na części dowolną liczbę pojazdów tej marki i po dokładnym wymieszaniu części oraz ponownym montażu otrzyma się znowu tę samą liczbę całkowicie sprawnych samochodów. Jest to oznaka bardzo wysokiego sfunkcjonalizowania wytwarzających te pojazdy robotników.

progowa. Sama wartość progowa, zarówno w zależności od warunków wewnętrznych w samym systemie, jak i od czynników zewnętrznych, może ulegać ciągłym zmianom. System będzie coraz bardziej doskonały, z uwagi na swój efekt globalny, gdy wartość ta będzie wzrastała, a mniej doskonały, gdy będzie malała.

Odpowiednio więc można powiedzieć, iż funkcjonalność jest zasadą organizującą ład społeczny w zbiorowościach społecznych o monocentrycznym ładzie wewnętrznym. Wartości, które w systemach policentrycznych pełniły rolę kryteriów racjonalności, zostają tu zastąpione przez efekty globalne, pełniące rolę kryteriów funkcjonalności. Poszczególne przypadki monocentrycznego ładu społecznego, o wspólnej zasadzie organizującej, różnią się kryteriami, z uwagi na które funkcjonalność ta jest maksymalizowana. W przypadku fabryki kryterium tym jest samochód, w przypadku oddziału wykonującego musztrę na placu koszarowym będą to wzorce utrwalone w odpowiednim regulaminie wojskowym. Z jeszcze odmiennym rodzajem kryterium mamy do czynienia w przypadku systemu biurokratycznego, czy — żeby użyć przypadku skrajnego — obozu masowej zagłady.

Poszukując przykładu zbiorowości, których ład wewnętrzny najlepiej odpowiada typowi „przedstawień zbiorowych”, najchętniej odwołuje się S. Ossowski do zbiorowości pierwotnych („taniec plemienny wykonywany bez wodzireja”). Nie jest to oczywiście sprawa przypadku. Badania antropologów kulturowych prowadzone w ostatnich kilkudziesięciu latach pozwalają przyjąć, iż dominujący w nich typ organizacji zachowań jest istotnie odmienny od obydwu modeli omówionych wyżej.

Przy czytaniu literatury z zakresu antropologii kulturowej narzuca się przede wszystkim wniosek, iż dla rozumienia społeczeństw pierwotnych najmniej przydatna jest indywidualistyczna perspektywa w myśleniu społecznym. Trzeba było głębokiego załamania indywidualistycznej myśli liberalnej z jej wszechwładnym utylityzmem, aby badania nad tymi społeczeństwami osiągnęły status dyscypliny naukowej. W pracach antropologów pierwszej połowy naszego stulecia, przede wszystkim u B. Malinowskiego, znajdujemy opisy ślepych uliczek i manowców, do których prowadzą próby zastosowania tego modelu do interpretacji poszczególnych zjawisk społecznych i kulturowych, czy też do opisu zachowania jednostek w społeczeństwach tego rodzaju.

Nabywanie kompetencji społecznej przez jednostkę, czyli zdolności do radzenia sobie w otaczającej rzeczywistości, nie polega tu na wyposażeniu jej w system wartości i Wiedzę niezbędną dla jego realizacji, lecz na wprowadzaniu w utrwaloną tradycję kulturową grupy, stanowiącą krystalizację jej doświadczenia zbiorowego. Tradycja ta obejmuje wytworzone lub przejęte, a następnie utrwalone wzorce strukturalizowania rzeczywistości i działania w jej obrębie. To właśnie tradycja, pojmowana jako ponadindywidualne doświadczenie, zobjektywizowane i utrwalone

w różnorodnych systemach kulturowych, jest zasadniczym źródłem uporządkowania indywidualnych pól aktywności. Kompetencja jednostki obejmuje tutaj pewną liczbę sposobów definiowania sytuacji, które pozwalają jednostce ustalić warunki zewnętrzne, w których ma odbywać się działanie (działania) oraz pewną liczbę odpowiadających im wzorów zachowania. Ponieważ jedną z najbardziej charakterystycznych cech zbiorowości tego typu jest niezwykle stabilność warunków społecznych i przyrodniczych, w których istnieją (o ile pominąć źródła kryzysu, dezorganizacji czy zmiany, które tkwią poza nimi, jak: wojny, migracje, podboje, rewolucje itp.), liczba sytuacji społecznych, w których muszą sobie radzić jednostki, nie jest zbyt liczna. Podobnie niezbyt liczna może być także społecznie dostępna pula sposobów ich rozwiązywania (wzorów działania). Możliwe jest więc daleko idące zestandaryzowanie obydwu tych elementów w obrębie zobiektywizowanych systemów kulturowych.

Jednostka znajdując się w dowolnej sytuacji społecznej dokonywać będzie jej określenia za pomocą jednego z zestandaryzowanych sposobów definiowania utrwalonych w tradycji grupy, a następnie dobiera (również z utrwalonej tradycji) jeden ze wzorów działania odpowiadający tej formie.

Pole aktywności jednostki uporządkowane w ten sposób, że zasadniczymi kryteriami wyboru zachowań jest zgodność ze zobiektywizowanym i utrwalonym doświadczeniem grupowym, można — zgodnie z tradycją weberowską — nazwać tradycyjnym.

Tradycjonalność jest w takich przypadkach także zasadniczym kryterium sukcesu. Jednostka jest tym wyżej oceniana jako członek grupy o ładzie wewnętrznym tego typu, z im większym konformizmem akceptuje regulatory proponowane jej przez grupę i im zdecydowaniej odrzuca regulacje innego typu: obce wpływy, indywidualnie wytworzone i uможywane systemy zachowań itp.

Tradycja jest wreszcie kryterium sukcesu w zbiorowościach tego typu. O ile są one dostatecznie spójne, na wyłączenie poza ich granice skazani są przede wszystkim ci, którzy nie potrafią respektować utrwalonej tradycji grupowej jako zasadniczego źródła kryterium wyboru zachowań. Można więc w tym przypadku odpowiednio stwierdzić, iż tradycjonalność jest zasadą organizującą ład społeczny typu „przedstawień zbiorowych”. Zaś efektem globalnym jest trwanie stabilnych systemów kulturowych, konstytuujących ową tradycję.

III. UWAGI KOŃCOWE

Racjonalność, funkcjonalność i tradycjonalność, to trzy zasadniczo odrębne zasady organizujące ład społeczny, odpowiadające trzem wyróżnionym przez S. Ossowskiego idealnym typom zachowań zbiorowych.

W zbiorowościach policentrycznych podstawową zasadą jest racjonalność, w zbiorowościach monocentrycznych — funkcjonalność, zaś w zbiorowościach typu „przedstawień zbiorowych” — tradycjonalność. Każda z tych zasad oparta jest na jakimś kryterium, które w danej zbiorowości podlega maksymalizacji. Dominacja w obrębie zbiorowości którejś z zasad wraz z odpowiadającym jej kryterium oznacza, iż poszczególne aspekty istnienia zbiorowości są im podporządkowane. Odnosi się to nie tylko do organizacji indywidualnego pola aktywności i społecznych mechanizmów selekcji. Można to podporządkowanie pokazać także w stosunku do istniejących mechanizmów kontroli wewnętrznej, rodzajów granic zbiorowości, systemów wiedzy opisowej „obsługującej zachowania” (ich struktury, zawartości, sposobów tworzenia i podtrzymywania społecznego), struktur aksjologicznych ingerujących w definiowanie sytuacji działania i wybór zachowań, sposobów tworzenia i wyboru zachowań, nabywania kompetencji społecznej przez jednostki socjalizowane, sposobów adaptacji jednostek i zbiorowości do otoczenia społecznego, możliwych typów technologii społecznej, wskazanych przez S. Ossowskiego sposobów prognozowania zachowań i całego szeregu innych aspektów zbiorowości. Każde z tych zagadnień wymaga oczywiście rozważań wykraczających poza ramy przyjęte w tym artykule. Zarysowana tutaj perspektywa pozwala jednak — w moim przekonaniu — na ich efektywne podjęcie.

Niewątpliwą zaletą pracy S. Ossowskiego, stanowiącej punkt wyjścia niniejszego artykułu, jest zarysowanie trzech zasadniczo odmiennych rodzajów organizacji zachowań zbiorowych i trzech odpowiadających im koncepcji ładu społecznego. Pomysł ten pozwala na przekroczenie wielu partykularyzmów i jednostronności właściwych perspektywom teoretycznym w naukach społecznych. Te trzy modele warte są dalszych rozwinięć. Wątpliwości budzą jednak użyte przez niego kryteria typologii, tj. istnienie lub nie interferencji decyzji oraz istnienie lub nie wspólnego ośrodka decyzji. S. Ossowski odwołał się tu do pojedynczych cech każdego z typów ładu. Cech koniecznych wprawdzie, ale ani jedynych koniecznych, ani wystarczających, ani — prawdopodobnie — nawet najistotniejszych. Wskazuje na to wyraźnie rozwinięcie dokonane przez J. Karpińskiego, idące tym samym tropem. Dołącza on do typologii pewne nowe cechy, różnicujące poszczególne typy ładu na szczegółowe podtypy. Drogę tę wskazał zresztą sam Ossowski, wprowadzając dodatkowe kryteria do bardzo klarownej pierwotnie typologii (np. internalizację regulatorów⁷ zachowań w ładzie „przedstawień zbiorowych”). Uszczegółowienia te były oczywiście niezbędne dla przybliżenia bardzo ogólnej przecież typologii o trzech tylko wymiarach, do niezwykle różnorodnej rzeczywistości społecznej. Sądzę jednak, że lepszym wyjściem jest dążenie do sformułowania możliwie ogólnej postaci, każdego z tych typów ładu, przy dużej liczbie założeń idealizujących, a następnie poddanie tych ogólnych modeli konkretyzacji, po to aby zwiększyć ich wartość analityczną.

Artykuł niniejszy jest taką właśnie próbą. Celem jego jest znalezienie możliwie najogólniejszej postaci poszczególnych modeli ładu społecznego. Konkretyzacje wymagać będą dalszych opracowań.

ON PRINCIPLES ORGANIZING SOCIAL ORDER. AN ATTEMPT
TO REINTERPRET THE TYPOLOGY OF COLLECTIVE BEHAVIOURS
BY S. OSSOWSKI

S u m m a r y

The starting point of this article is the typology of collective behaviours by St. Ossowski. The purpose of the considerations is an attempt to formulate a general form of each of the three basic types and to present research possibilities offered by this theoretical conception.

The author assumes that the most fundamental element differentiating between particular types of order are the principles organizing social order. Three basic principles can be distinguished: 1) rationality — prevailing in organizing the behaviours of the poliocentric type; 2) functionality — prevailing in monocentric collectivities; and 3) traditionality — prevailing in collectivities characterized by the internal order of the „collective representations” type.

Besides, within each of the principles one can distinguish various criteria whose maximalisation the principle is to serve. The classification of a given collectivity into one of the basic types of collective behaviours makes it necessary to indicate these two categories; other differences may be treated as reducible to the above two categories.